Rok III. Warszawa, 12 stycznia 1924 r. Nr. 1, 2.

JEŹDZIEC i HODOWCA



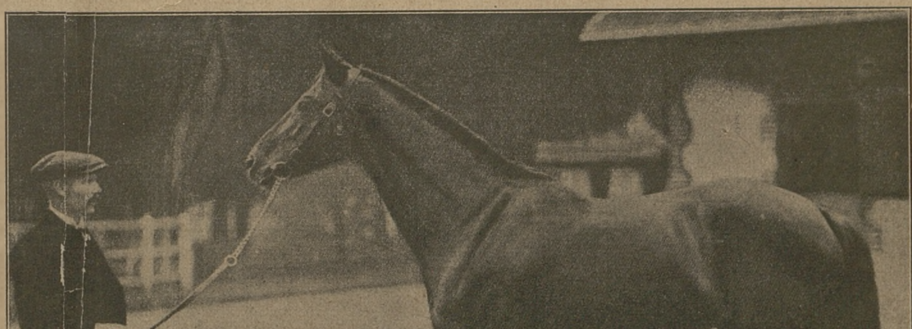




WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie miesięcznie **1 zł. p.**, na prowincji **1 zł. 20 gr.**

Cena numeru 60 groszy.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-25.
Rachunek P. K. O. Nr. 6161.



BADAJOZ (Gost i Selected), ogier-reproduktor we Francji, ojciec Epinarda, najlepszego trzylatka roku 1923.

OD REDAKCJI.

Jak wszyscy dokoła, tak i my rozpoczynamy Rok Nowy nadzieją, że się coś odmieni, coś utrwali i coś szarość życia umili. Na polu pracy naszej, służącej jednej z najbardziej szlachetnych dziedzin życia, sportowi i hodowli polskiej, nadzieja ta rok w rok wykwita wytrwale; ona to i głębokie przekonanie, że tymczasowość, rzec można, prowizoryczność życia, wreszcie minie, a usilna praca i szlachetny upór dążeń życiu naszemu rzuci fundamenty niewzruszone, — daje nam siłę wytrwania i pracę naszą czyni miłą. Rachunek sumienia przy bilansie z końcem roku uspakają nas: w granicach możliwości bowiem uczyniliśmy wszystko, by umiłowanemu przez czytelników naszych i przez nas sportowi polskiemu usłużyć jak najszczerzej i najgodziwiej.

Widząc owoce naszej pracy, coraz szersze i gorętsze umiłowanie najpiękniejszego sportu i umiłowanie konia, który z żołnierzem polskim wywalczył, a z polskim rolnikiem wyorał bujność i bogactwo naszego życia, postawiliśmy nietylko w równej, co dotąd mierze, lecz jeszcze usilniej pracować i trudzić się nad tem, by jedyny organ sportowi temu poświęcony, uświetnić i rozszerzyć. Udało się nam zapewnić sobie na rok przyszły współpracę najznakomitszych fachowców; przyszły rocznik „Jeźdzca i Hodowcy" będzie kroniką czynów sportowych, ich historją, równocześnie zaś najbogatszym komentarzem i szeregiem specjalnych, najdokładniejszych omówień wszystkich zagadnień życia sportowego.

Zdajemy sobie sprawę z ważności przedsięwzięcia. Będzie ono tem trudniejsze do spełnienia, że los tragiczny, który dotknął całą prasę polską, dotyka nas równie dotkliwie i wahania walutowe i niemożliwość ustalenia bilansu, zmusza nas do zarządzenia koniecznego: do naznaczenia ceny miesięcznie 1 złotego polskiego. Mamy nadzieję, że Czytelnicy nasi, tak szczerze oddani celom naszego pisma. zaakceptują to chętnie.

Ufni tedy w konieczność istnienia naszego tygodnika, ufni równocześnie w sympatje jego czytelników, rozpoczynamy nową pracę. Na jej wstępie, przesyłamy od Redakcji czytelnikom naszym życzenia noworoczne z głębi serca; zespoleni w jednej pracy i w jednem umiłowaniu te same żywimy nadzieje: niechże się spełnią w całym swym blasku.

REDAKCJA.

Krótki rys historyczny konia czystej krwi i wyścigów.

Zapatrywania części naszego społeczeństwa na konia czystej krwi i pożytek wyścigów, a także opinja sfer rządzących skrystalizowana doskonale w obecnem rozporządzeniu o podatku majątkowym zaliczającym konia wyścigowego jako przedmiot luksusowy do osobistego użytku razem z wyrobami ze złota i drogich kamieni, skłania mnie do napisania tych kilku uwag wziętych ściśle z historji konia pełnej krwi i wyścigów i stosunku współczesnych kierowników krajów do tychże. Ponieważ Anglja i w drugim rzędzie Francja najdawniej zajmują naczelne miejsce w historji konia pełnej krwi i wyścigów, przeto więcej miejsca poświęcimy tym dwom państwom.

Jest rzeczą dowiedzioną i nie ulegającą dyskusji, że są różnice ras pomiędzy wszelkiemi stworzeniami; koń także wyjątku nie stanowi. Ta różnica pomiędzy końmi pojawia się od przeróżnych warunków fizjologicznych, które wpływały na generacje i pokolenia końskiego rodu i które, stopniowo działając, stworzyły szereg typów, różniących się zasadniczo pomiędzy sobą. Wybór reproduktorów, warunki klimatyczne i sposoby odżywiania się, właściwe każdemu krajowi, różnice organiczne, egzystujące od początku, są głównymi czynnikami tworzenia się ras.

Arabi pierwsi na świecie ustalili różnice pomiędzy rasami końskiemi w sposób ścisły. Jedna z ich ras mianowicie Kochlâni wywodzi się z czasów Salomona, jest to jedyna przez nich uznana za czystą; inne rasy, pochodzenia niewiadomego lub mniej pewnego, łączą oni pod wspólną nazwą Kadish. Ta różnica odpowiada zupełnie obecnemu podziałowi koni na czystą krew i półkrew. Wiadomo jest, że koniem pełnej krwi jest koń, którego rodzice są zapisani w Stud Booku i który sam zostaje do Stud Booku zapisany.

Jasnem jest, że wyższość swą jedna rasa nad drugą zawdzięcza głównie swemu pochodzeniu. Arabowie, którzy w tej kwestji posiedli znajomość i doświadczenie nie ulegające wątpliwościom, przywiązują pochodzeniu konia tak wielką wagę, że klacze z rodu Kochlâni nigdy nie były krzyżowane z ogierami innych ras, uważali bowiem, że w przyszłości potomkowie tych klaczy byli by zawsze upośledzeni względem innych tego rodu. Według nich wpływ saturacji rozciągał by się nie tylko na następne źrebięta, lecz i na pokolenia tych źrebiąt.

Jest to teorja, a więc dyskutować nad tem nie warto, jednak trzeba przyznać, że pomiędzy stworzeniami, których ustrój ciała jest identyczny i które posiadają wspólne cechy, zdarzają się przeciwieństwa, które w miarę pokoleń stanowią się bardziej wyraźne. Łącząc więc ze sobą stworzenia jednego pochodzenia, obserwując w ciągu wielu pokoleń w ten sposób otrzymanych, ich paszę i warunki bytu, dochodzi się do rasy zupełnie odmiennej od innych, do których powyższe zasady stosowane nie były. W ten sposób otrzymana rasa będzie lepszą, mocniejszą, wytrwalszą od innych i inne nie są wstanie wykonać tego, co dla tej rasy jest chlebem powszednim. Tej prawdy jednak świat nie chciał długo uznać co do koni. Pierwsza Anglja, wyprzedzając kontynent o 2 wieki, przyszła do przekonania, że jest to jedyna droga do poprawy konia. Jednak i w Anglji łatwo to nie przyszło, zastarzałe pojęcia stały długo na przeszkodzie.

Henryk VIII, król ang. chcąc poprawić rasę końską, wydał poprostu rozkaz zabicia wszystkich klaczy, których wzrost nie sięgał pewnej miary i oczyszczenia wszystkich ogierów, które specjalne komisje uznają za niestosowne. Takie rozporządzenie zanadto radykalne nawet w czasach kiedy „kochana wolność“ nie była znana, miało tę wadę, że wykonawcy nie stali na wysokości zadania i poprawy rasy końskiej uzyskać nie można było, tylko wstrzymać najwyżej jej upadek. Taki sposób oczywiście skutków nie przyniósł żadnych i do dzisiejszego dnia są konie rozmaitych wzrostów. We Francji o wiek później Colbert nie koniarz, ale dobry kupiec, zakazał używania ogierów prywatnych i zalecił posiłkowanie się jedynie ogierami przez rząd wyznaczonymi. Takie rozporządzenie także było możliwe tylko za czasów rządów despotycznych.

Stuarci pierwsi przeczuli jaką korzyść można osiągnąć z połączenia koni miejscowych z koniem arabskim. Pierwsza próba uczyniona przez Jakóba I nie dała rezultatów, gdyż ogier z Arabji sprowadzony nie miał danych na dobrego ojca. Lecz droga była wskazana Karol I sprowadza cały szereg klaczy, które znane są pod nazwą Royal Mare i od których pochodzą wszystkie dobre konie w 17-ym wieku. Równocześnie przybywają do Anglji ogiery tureckie, perskie, arabskie i berberyjskie. Rezultaty tych prób dają się trudno określić, gdyż rewolucja w 1648 przyczyniła się do zguby wielu z tych koni, jednak Cromvell rozumiał ważność odnowienia i poprawy rodu końskiego i założył stado, w którym jeden z ogierów mianowicie White Turk odegrał dużą rolę w historji konia w Anglji.

Karol II, idąc w ślady ojca, sprowadził kilku ogierów arabskich i uznał wyścigi, jako najlepszy sposób selekcji konia. Od tego czasu importowanie ogierów ze wschodu zdarza się coraz częściej, a za królowej Anny hodowcy byli już przez nią hojnie wynagradzani.

Nie ma więc wątpliwości, że wprowadzenie krwi wschodniej do Anglji było przyczyną odnowienia i poprawienia konia. Temu też należy przypisać przewagę konia Angielskiego nad innymi, aż do czasów, kiedy świat cały poszedł za ich przykładem i poniekąd stara się im dorównać.

Najdawniej sprowadzony do Europy z ogierów, od których pochodzą dzisiejsze nasze konie pełnej krwi, był ogier arabski, kupiony przez p M. Darley. Wzamian za piękną angielską broń i znaczną sumę otrzymał on „Mannicka'ę“, ogiera tego darował bratu swemu p. John Brewster Darley W 1712 roku, jako czterolatek, Mannicka przybywa do Anglji, gdzie rozpoczyna karjerę stadną, w której znany jest jako Darley Arabian

Najlepszym jego produktem byli Flying Childers i Bartlett's Childers, wychowani przez p. Childersa i kupieni następnie przez ks. Devonshire i p. Barlett. Portretu Darley Arabiana na świecie nie ma — jest tylko jego opis, który, zważając na rolę jaką ten ogier odegrał w historji konia pełnej krwi. warto przypomnieć. Wzrostu ± 1 m 52 cmt, skaro gniady z długą łysiną i dwiema białemi pęcinami, głowa szeroka, zad rozwinięty i postawiony bez zarzutu, pochodził z rasy arabskiej Kochlâni.

Wślad za p. Darley poszli inni i wkrótce cały szereg koni zostaje sprowadzony ze wschodu.

Założenie Jockey-Club'u w 1781, ostatecznie zatwierdziło wszczęte dzieło.

W tym czasie a mianowicie w 1776 hr. d'Artois posiadał siwego ogiera arabskiego, którego nazwa nie pozostała wiadomą, a także było kilka ogierów we Francji (Teucer, Comus, Bombary Glowworm) lecz ich pochodzenie jest mało pewnem. Mało jest prawdopodobnem, żeby pochodziły od Godolphin Arabian'a, który tak długo i nieszczęśliwie przebywał we Francji, a pewniejszem jest, że konie te przyprowadzili po wojnie 7 letniej rycerze, którzy pojechali do Anglji studjować kwestję końską wskutek wykazania wielkiej przewagi przez kawalerję angielską w tejże wojnie.

W każdym razie kwestja poprawy konia zostaje we Francji uznaną ogólnie za ważną i w 1833 powstaje Tow. Zachęty (Sociéte d'Encouragement). To Towarzystwo kładzie kres fantazjom i zastarzałym przesądom w hodowli i od tego czasu ród koński który stale dążył do upadku, zaczyna we Francji odżywać, choć w bardzo ograniczonym promieniu.

Za czasów restauracji zostaje we Francji założone stado pełnej krwi w Meudon, które jednak oprócz ludzi dobrze myślących, przez resztę zostało uznane za warjacki pomysł.

Rewolucja 1830, zgubna pod wielu względami, przyczyniła się do zapewnienia bytu koniowi pełnej krwi. Książęta Orleański i de Nemours, oceniając korzyści osiągnięte przez konia pełnej krwi, stają na czele ruchu i zakładają wyżej wymienione Towarzystwo. Sprowadza się ogiery z Anglji, gdyż z Arabji już wówczas trudno było nabyć odpowiednie konie i wkrótce następuje chwila, w której trzeba znaleźć sposób selekcji materjału.

W Anglji podówczas wyścigi były już urzędowo uznane jako najlepszy i jedyny środek selekcyjny, we Francji opinja była przeciwną wyścigom (zdaje się głównie dla tego, że Anglja je posiadała), a Zarządy stadnin wyraziły się otwarcie przeciw wyścigom. Obecność książąt w Towarzystwie osłabiła wszystkie przeszkody i Tow. postawiło na swojem.

W ślad za Francją inne kraje zaczynają myśleć o poprawie swoich koni. Wtedy to do Austrji zostaje kupiony Buccaneer, do Galicji syn Orphelin'a, Monsigneur, Węgry zakupują w Anglji Doncaster'a, we Francji Verneuil. Równo-

cześnie Belgja, Włochy także sprowadzają ogiery pełnej krwi. Stany Zjednoczone Amerykańskie, wcześniej od kontynentu uznały korzyść, uzyskać się dającą z konia pełnej krwi, i zwróciły się do Anglji po ogiery: Iroquois, Robert the Devil i Fox hall. Australja — tak samo, a wyścigi tam rozwinęły się nie równie prędzej. niż w Europie. Wreszcie Ameryka Połudn., Brazylja i Argentyna, gdzie koń jest jednym z bogactw krajowych, w szybkim tempie sprowadza znaczne transporty ogierów. Jednym słowem nie ma kraju, w którym zasługi konia pełnej krwi w hodowli nie byłyby uznane. Zbyteczne więc jest nastawać, a dyskutować na ten temat byłoby chcieć zaprzeczyć rzeczywistości.

Powiedzmy teraz parę słów, co to były wyścigi w początkach i jak doszły do obecnego rozkwitu.

Każda wyższość jednego nad drugim ustala się przez porównanie Dla wykazania zalet konia nie ma lepszego criterium jak wyścigi, które są wskaźnikiem jawnym tych zalet. One jedynie mogą wykazać szybkość, siłę, wytrwałość, zdrowie i wreszcie odwagę. Ta prawda, była najpierw uznana w Anglji i to długo przed sprowadzeniem krwi arabskiej.

Pierwsze wyścigi o których wiadomo w Anglji odbywały się około roku 1170 za panowania Henryka II. Odbywały się w ten sposób, że na wielkim targu końskim w Smithfield pod Londynem, konie przed kupnem były próbowane między sobą i zwycięzcy uzyskiwali dużo wyższe ceny niż pobici. Następnie wojna 100-letnia wygubiła wiele koni, królowie zaniepokojeni tym ustanowili wyścigi jako selekcję dla materjału stadnego. Te próby odbywały się najpierw w Epsom, potem w Chester, w końcu w Hamford.

Toru, jak obecnie, nie było i nie troszczono się o teren, nawet można powiedzieć, że chętniej używano ciężkie tereny niż lekkie. Celem było uzyskanie szybkiego konia wojskowego, mogącego nosić na sobie nie mniej 120 kg.

W tych rodzajach turniejów brali udział tylko rycerze, którzy ścigali się tylko o honor wygrania. Nagrodę zaś stanowił dzwonek drewniany, bukiet kwiatów. Wkrótce zamieniono drewniany dzwonek srebrnym, rozgrywka którego odbywała się co wiosna, stąd nazwa pierwszych wyścigów „bell races“.

Za panowania Stuartów wyścigi robią się coraz liczniejsze i częstsze. Powstają wtedy w czasach ściśle określonych wyścigi w Garterby, w Croydon, w Enfield i w Newmarket. Właściciele koni zaczynają zakładać się pomiędzy sobą, bywają ofiarowane nagrody pieniężne, wreszcie z tych czasów datuje regularne przygotowanie konia do prób publicznych. W tym czasie sprowadzone zostają pierwsze reproduktory araby, więc też właściciele zaczynają dbać o hygienę konia, o normalny ruch dla niego, wogóle o rozwinięcie jego zalet, szczególniej o wyrobienie oddechu. O wadze w wyścigu nikt wtedy nie myślał. Z czasem wytworzono wagi w stosunku do wzrostu konia. W końcu ustalono wagę dla wszystkich koni na 140 funt. O'Cromwell, który rozumiał potrzebę wyścigów, często bywał lub naznaczał kogoś w swoim zastępstwie na nich. Sam on posiadał kilka koni, z których klacz Coffinmare sławna jest ze zwycięstw na torze i z przygód podczas Restauracji, kiedy była schowana w grobach. Stąd jej nazwa „Klacz z Grobu“.

Za Karola II zaczyna się rozkwit Newmarket. Polowania, zabawy, a najwięcej wyścigi są ciągle przez króla urządzane. Król posiada w swoich stajniach kilka koni pełnej krwi, które biegają pod jego imieniem. On też zamienia dzwonek na wazę wartości 100 gwinei. Stąd nazwa rozmaitych Cups, rozgrywanych do dzisiaj w Anglji.

Wyścigi robią się potrzebą narodową, to też najzjadliwsze kwestje polityczne i przewroty nie są w stanie im przeszkodzić i wyścigi ciągle stawały się coraz poważniejsze. Jerzy I pociągnięty tymże prądem ustanawia nagrody po 100 gw. ze swojej szkatuły t. zw. King's Plate. W tych nagrodach uczestniczyły pierwsze produkty po Darley Arabian i od tych czasów konie pełnej krwi zawładnęły torami wyścigowymi. Z tego czasu datują też rozmaite ograniczenia w wyścigach np. wiek konia ustanowiony na maxim. 5 l., waga na 10 stone, właściciel miał prawo jednym koniem uczestniczyć w wyścigu pod grzywną 200 Ł.

Zwycięztwa Crab'a. Lath'a, Cade'a, Regulus'a i Matchem'a i nadzwyczajne karjery Herod'a i Eclipse'a potwierdziły ostatecznie skuteczność systemu obranego dla selekcji rodu końskiego. Założenie Jockey Klubu złożonego z kwiatu hodowców i właścicieli koni i uznanego przez ogół, pozwoliło ustalić prawidła i ustanowienie w 1780 przez hr. Derby nagród Derby i Oaks, dla wynalezienia najlepszego konia roku, nadało wyścigom pełnej krwi ich właściwy charakter i ostatecznie zapewniło triumf nowych pojęć.

Zwróćmy teraz uwagę na zapoczątkowanie wyścigów we Francji, gdzie tak jak u nas długo panowało przekonanie, że wyścigi są jedynie zabawką bogatych.

W Anglji szybko bardzo zorjentowano się w celowości wyścigów i całe dzieło było przez wszystkie klasy społeczeństwa przyjęte z sympatją a nawet z entuzjazmem, a właściciele uważali sobie za obowiązek łożyć według możności dla utrzymania takowych gdyż czuli, że przyszłość rozwoju jest sciśle związana z rozwojem konia.

We Francji natomiast zmysł konserwatywny wywołał kompletną opozycję przeciwko wyścigom. Stare przesądy, uprzedzenia bezpodstawne, krzyki i hałasy wrogów wszelkiej gry, a także i zgranych długi czas górowały nad zdrowym rozsądkiem. Oprócz kilku ludzi dobrze myślących, reszta widziała w tych niezbędnych próbach tylko stronę powierzchowną, jako zwyczajne przepędzenie czasu i gdzie ludzie bez zajęcia i młodzież mogła zwichnąć sobie przyszłość. Rzadko można spotkać tyle złej woli i ciasnoty umysłu jak w tej tak żywotnej sprawie, gdzie nawet mówić o tem nie chciano. To też dopiero w 1754 widzimy jedną próbę wyścigową. Udział brały tylko konie angielskie. Wyścig był Paryż — Fontainebleau około 60 klm. Lord Poscool przebył ten dystans w 1 g. 48 m. Innych danych co do tego biegu nie ma, nic nie wiadomo na ilu koniach, jakie etapy i t. d.

W 1776 chciano urządzić plac wyścigowy w równinie „des Sablons“, przez kilka lat z rzędu urządzano tam próby, jak również w Fontainebleau i Vincennes, ale bez wytycznej linji dla całej sprawy.

Dopiero Napoleon, zrozumiawszy korzyść kawalerji, zwrócił uwagę na regularną hodowlę konia, on też opracował projekt kierunku hodowlanego i urządził pola wyścigowe w Paryżu, Saint Briene i Pin

Wojna z Rosją przeszkodziła mu w rozwinięciu swoich planów.

W 1820 roku określono wiek konia w wyścigu do lat 5, do 4 stóp i 5 cali wzrostu. Waga stosownie do wzrostu i stosowana tak, że koń większy zawsze był więcej obciążony niż mniejszy.

W 1825 roku wyszło zarządzenie dzielące konie wyścigowe na 2 kategorje Konie urodzone z rodziców zagranicą i konie urodzone z rodziców krajowych. Wobec takiego rozdziału zaprowadzenie Stud Booku we Francji okazało się niezbędne.

W 1832 pierwszy raz było użyte słowo „Czysta krew“ w rozporządzeniu urzędowem.

W 1833 założone zostało „Tow. Zachęty dla poprawy rasy koni we Francji“.

Do 1856 trwają ciągłe walki pomiędzy Towarzystwem a rządem i ciemnym społeczeństwem, które nie chciało uznać, że wyścigi są środkiem dla osiągnięcia celu w hodowli. Ciekawem jest wymienić, że np. rząd w chęci przeszkodzenia motywując, że dystanse do $2^1/_2$ klm. nie dają miary co do zalet konia, zmusił Tow. do wprowadzenia 4 i 6 klm. wyścigów. Dopiero po kilku latach, zauważywszy, że przeważnie te same konie wygrywają te dystanse, co i krótsze, zrzekł się i cofnął te i inne w tym rodzaju rozporządzenia.

Po niecałych 60 latach Francja, można powiedzieć, uniezależniła się od Anglji i produkuje ilość ogierów nietylko dostateczną dla prawidłowej hodowli u siebie, lecz i wystarczającą na eksport.

Wyścigom jedynie może kraj zawdzięczać ten rozwój i poprawę ogólną konia we Francji.

Oprócz tego że wyścigi są jedynym prawidłowym sposobem uzyskania selekcji, są one potrzebne dla ułatwienia hodowcom ponoszenia olbrzymich wydatków, połączonych z wychowaniem i utrzymaniem konia czystej krwi. Pomimo tego, że dzisiaj wszelkie rządy oprócz dzikich krajów uznały zasługi położone przez reproduktory czystej krwi, jednak przeważnie oprócz minimalnych nagród przez nie wyznaczanych i bardzo niskich cen ofiarowywanych za ogiery i inne produkta końskie, nabywane od poszczególnych właścicieli, nic dla poparcia hodowli prywatnych nie robią.

Jeżeli właściciel stada poświęcił się raz temu pożytecznemu i dla kraju niezbędnemu kierunkowi, to trzeba przyjąć pod uwagę, że on tem samem ofiarowuje na ten cel swoją pracę, czas, pieniądze i nie raz to go tak pochłania, że nie jest w stanie czemu innemu się oddać i nie może mieć wskutek tego żadnych realnych korzyści.

Słusznem więc jest, żeby przynajmniej miał choć częściowy zwrot tak w gotówce, jak i moralną satysfakcję, widząc wygrywające swoje konie.

Jest to nieodzowne, ale żeby podołać tym słusznym wymaganiom trzeba się zwrócić do społeczeństwa, dla którego praca ta jest podjęta. Wejście płatne na tory wyścigowe są właśnie tym sposobem uczestniczenia społeczeństwa w pomocy hodowli konia. Bezwiednie więc większość publiczności bywającej na wyścigach ma zasługę popierania konia w ojczyźnie swojej.

Dla większości jednak główną atrakcją jest możność gry, czy to między sobą, czy u bookmachera, czy też w okienku totalizatora. To jest rzecz pewna, ale można powiedzieć, że prawie to jest bardzo szczęśliwe, gdyż gracz zawsze znajdzie możność ryzykowania swoich pieniędzy w ten lub inny sposób, czy biedny czy bogaty, człowiek wykształcony czy też ciemny, więc lepiej jest, że ta słabość ludzka stanowi podporę Tow. Wyścigowych, które ze swej strony zawsze i wszędzie bezinteresownie pracując, wszystkie uzyskane dochody przelewają w postaci nagród i premji hodowcom i właścicielom koni i tem samem zwracają im częściowo ich wydatki.

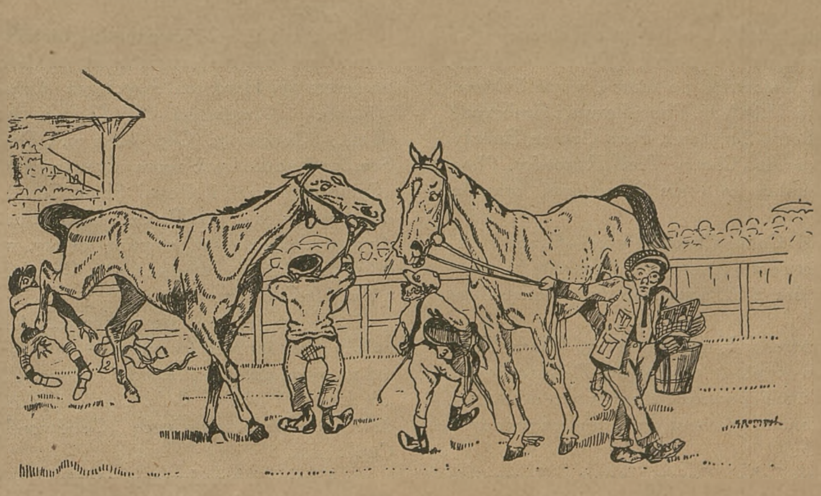
Na miejscu tym warto jeszcze wspomnieć o hodowli konia pół krwi. Mniemam, że gdyby Rządy płaciły dobre ceny za remontowy materjał, hodowla w tym kierunku zrobiłaby znaczne postępy i kierunek hodowlany byłby sam wskazany przez zysk z tego źródła osiągnięty.

Z tych kilku myśli zebranych wysuwa się jedna, którą określić można w kilku słowach.

Hodowla konia czystej krwi uznana przez cały kulturalny świat jako konieczna do poprawy konia w kraju, jest sprawą nader ważną żywotną i dla dobra Ojczyzny nieodzowną. Jedynym sposobem racjonalnym, uczciwym i wszechstronnym probieżem selekcji materjału stadnego są wyścigi.

Przeto należy poświęcić wszelkie starania by cel ten osiągnąć. Niechaj społeczeństwo ma to na widoku, niechaj rząd przeszkód nie robi, niechaj magistraty miast nie wyrywają tego grosza z kas Towarzystw, który powinien być obrócony na ten cel, na który został przeznaczony przez publiczność, gdyż wszystko jest to obdzieranie samego siebie“

H. L.



NASZE STALLIONY.

(Ciąg dalszy).

Gniady *Kentish Cob* ur. się w Anglji, w 1916 r. Kupiony w 1921 r., na licytacji w Doncaster, przez p. R. Whitwortha, dla A. hr. Potockiego z Łańcuta.

KENTISH COB 27.

Maid of Kent 27								Sunstar 5							
Kentish Cherry 27				Persimmon 7				Doris 5				Sundridge 2			
Cereza 27		Kendal 16		Perdita II 7		St. Simon 11		Lauretta 5		Loved One 1		Sierra 2		Ampion 12	
Cherry 27	Petrarch 10	Windermere 16	Bend'Or 1	Hermione 7	Hampton 10	St. Angela 11	Galopin 3	Ambuscade 5	Petrarch 10	Pilgrimage 1	See Saw 6	Sanda 2	Springfield 12	Suicide 12	Rosebery 22

Pochodzenie ojca:

a) w linji prostej, męskiej, -- od Speculum — *Vedette*.

b) w linji prostej, żeńskiej, — od córki Defence'a *Diversion*, (wyprodukowany w incestowych inbreedach w pokoleniu 2/3-im na kl. Little Folly i na rodzeństwo: Whalebone — Web) z krwi której (oprócz Sunstara) idą stalliony: The Pelmer, Rosicrucian, *Morion*, *Winkfield*, Ruperra, Alloway, Balsamo, Nimbus, Nuage, Finasseur, Ex Voto, Ard Patrick, *Galtee More*, Blairfinde, Arrandale, Morgan, White Eagle... niemiecki Bajazzo...

Pochodzenie matki:

a) w linji prostej, męskiej od *Persimmona*, *St. Simona*, *Galopina*, *Vedette*.

b) w linji prostej żeńskiej, od wyprodukowanej w incestowym „intra-inbreedzie", w pokol. 2/3-im, na Waxy, córce Wofula, *Care* (pół siostrze, po matce, wyprodukowanych również w inceście: May-Day, Phosphorusa i Firebrand), z krwi której idą stalliony: Saunterer, Pero Gomez, Energy, Enthusiast, The Lombardo, Cherry Tree, Ragotsky, Phoenix... a także fenomenalna na torze Semendria, oraz jej wnuk, Parisien.

Prababka Kentish Coba, Cherry, (wygr. „Grand Prix" w Epsom) jest rodzoną siostrą Energy i Enthusiasta, a także kl. St. Theodora'y, która z St. Simone'm dała francuskiego Phoenixa.

Cherry dała jeszcze, z Hamptonem og. Cherry Tree, który był roczniakiem kupiony do Stanów Zjednoczonych, zaś w siódmym roku życia powrócił z powrotem do Anglji, gdzie okazał się stallionem pożytecznym, pomiędzy innymi dał Cherimoya'ę („Oaks").

Prababka Kentish Coba, Cereza, wygr. „Coronation St." oraz wiele innych gonitw, na ogólną sumę 6,429 Ł.

Kentish Cob jako dwulatek nie biegał, jako 3 l. wygrał trzy gonitwy o nagrody mniejszej wartości, przyczem dwukrotnie był łeb w łeb na pierwszem miejscu.

Jako 4 l. biega znacznie lepiej, wygrywa naprzód „Babraham Welter Hdcp." 880 Ł, w Newmarket pod wagą 8 st. 9 f., bijąc o krótką głowę 4 l. Rowlanda (7 st. 2 f.) dyst. 1$^1/_2$ mili., następnie na tem samem dystansie i w tym samym Newmarket, „Burwell Pl" o dług., pod ogromną wagę 9 st. 12 f., od 5-u przeciwników, w tem od zwyciężczyni St. Legeru, 4 l. Keysoe, która niosła 9 st. 9 f.

Po przegranej „Newbury Cup", na dyst. 1$^1/_2$ m., w którym zwycięstwo odniósł syn Cylgada, Tangiers, niosący 8 st. 6 f., w 2'28$^4/_5$'' (Kentish Cob niósł 8 st. 1 f. i stanął u celownika szósty, King's Idler pod wagą 7 st. a był czwarty), Kentish Cob odnosi najdonioślejsze swe zwycięztwo, wygrywając „Gold Vase" w Ascot, na dyst. 2 mil w 3'31$^4/_5$'', bijąc 7 koni, z 5 l. Southernem na czele, za którym były: Cravesse, Paragon etc. Po tem zwycięztwie, będąc silnym faworytem, przegrywa o nos, pod wagą 9 st. 3 f., „Hare Park Hdcp.", w Newmarket, do 5 l. syna Sunstara, Sir Berkerleya, którego dosiadał Donoghue; dyst. 1$^1/_2$ mili, czas 2'37''.

Następnie przegrywa jeszcze dwa razy: „Liverpool Pl." na dyst. 1$^3/_4$ mili, do 3 l. Harriera, i „Goodwood Cup", na 2 m. 5 f., do 3 l. Mount Royala, pod bardzo dużemi zawsze wagami.

Jako 5 l. wyszedł do startu raz jeden tylko, w pierwszych dniach maja, w Newmarket, by uczestniczyć w rozgrywce „Burwell Pl." i wyścig przegrał zupełnie, stając u celownika na czwartem miejscu, do koni jednak dobrych: Silverna, Devizesa i Periosteuma.

W konkluzji, Kentish Cob był *par excellence* stayerem przedewszystkiem.

Tę jego zaletę potwierdza rodowód. Jest on typowem „*stayers-pedigree*".

Stayerem był ojciec matki Kentish Cob'a, Persimmon i stayerem był mający inbreed na Melbourna Loved One. Stayerem był Hampton, zwycięzca „Great Metropolitain St." (2$^1/_4$ m.), „Goodwood Pl." (2 m.), „Northumberland Pl." (2 m)., „Goodwood Cup" (2$^1/_2$ m.). Doncaster Cup (2 m.) See Saw, aczkolkwiek sam flyer (wygrał próby sprinterów: „Cambridgeshire" i „Royal Hunt Cup"), w stadzie jednak dał takie kolosy, jak Bruce, Little Duck i Ocean Wave. Zapowiadają zawsze staminę okazy, mające w swym rodowodzie imiona Wenlock'a i Camerino, jak to właśnie u Kentish Cob'a ma miejsce.

Ale to jeszcze nie wszystko. Kentish Cob bowiem, najsilniejszy inbreed (w pokol. 4/4-ym, szeroko rozstawiony) ma na syna potężnego Lord Clifdena, Petrarcha, zwycięzcę „St Leger" i „Ascot Gold Cup" (2$^1/_2$ mili), który w stadzie dał The Barda, zwycięzcę „Goodwood Cup" i „Doncaster Cup".

A jakie inbreedy mają rodzice Kentish Cob'a?... Sunstar ma inbreed najsilniejszy, w pokol. 4/5-ym, na ojca

wzmiankowanego wyżej Petrarcha, Lord Clifdena. Na tego samego Lord Clifdena ma najsilniejszy inbreed i Maid of Kent, w pokoleniu 4/4-ym. Zaś Lord Clifden (z klaczy po Melbourne'ie) wyprodukowany został w inbreedzie na potężnego Paynatora, wyprodukowanego z kolei na tą samą krew, na Godolpin Barba mianowicie. Lord Clifden przegrał „Derby" o łeb do Macaroni'ego, zaś „St. Leger" wygrał.

Jakby tego wszystkiego nie było jeszcze dosyć, Kentish Cob ma i następny co do siły inbreed, w linjach prostych, męskich, w pokol. 5/6-m, na Vedette, dwukrotnego zwycięzcę „Doncaster Cup", w wieku lat trzech i czterech. Jego syn, a pradziad Kentish Cob'a, Speculum, wygrał „Goodwood Cup" (2 m. 5 furl).

Z powyższego nieodparty wypływa wniosek, iż Kentish Cob swe stayerskie zalety otrzymał od Lord Clifdena w pierwszym rzędzie, którego imię w omawianym rodowodzie powtarza się aż czterokrotnie, w inbreedach najsilniejszych, przez jego synów: Petrarcha (dwukrotnie), Hamptona i Wenlocka.

Lord Clifden zaś tę dzielność, siłę i wytrzymałość zaczerpnął nie tyle może od Newminstera, Touchstona, Camela... swych protoplastów w linji prostej, męskiej, ile od swej babki Bee's Wing i matki The Slave wywodzących się z jednego pnia od Paynatora, Matchema. Lord Clifden, dodać warto w linji prostej żeńskiej wywodzi się od Volley, rodzonej siostry Voltigeura, który jest ojcem Vedette, od którego idzie, jak już wzmiankowałem, tak ojciec, jak i matka Kentish Cob'a.

Konkluzja tych wywodów oczywista dla każdego. Aczkolwiek Kentish Cob nadaje się do każdej krwi, powinienby dawać najlepsze potomstwo z klaczami z krwi Voltigeura oraz... nietyle Lord Clifdena może, ile Newminstera, Touchstone'a.

Lord Clifden jest bowiem dla niego typem konia nazbyt może zachodniego, gdy Kentish Cob domagać się zdaje klaczy z krwi najszlachetniejszych, typu wschodniego.

Przedewszystkiem więc nadawaćby się powinny dla niego klacze z krwi St. Simona (Sunstar z klaczami tej krwi właśnie dał Blink'a, Galloper Lighta, Sir Berkerleya...) ze względu, iż dawałoby to zawsze cenny „intra-inbreed" na tego stalliona. Pożądane byłyby zwłaszcza córki lub wnuczki St. Damiena, Desmonda, Darley Dale'a, St. Hilaire'a, Chausera, Jacobi .. t. j. mających przez matkę krew Hermita w swych żyłach.

Klacze z krwi Hermita.

Z krwi Le Sancy, Buccaneera... Dollara może.

Klacze z krwi Stockwella, której u Kentish Cob'a jest bardzo mało, z krwi Galtee More'a zwłaszcza (ze względu iż dawałoby to inbreed na kl. Diversion) i Cyllene'a (z córkami tego ostatniego Sunstar dał Craig an Erana Sunny Jane, Margarethal ..).

Córki lub wnuczki Gallinule'a (jego matką jest córka Hermita) z któremi Sunstar dał Alan Brecka, Thunderera, Delight Patrola, Sunblaze'a...

Klacze z krwi Energy nietylko ze względu na jego szlachetność, lecz jeszcze, iż wywodzi się z rodu Cherry Duchess.

Klacze z krwi Musket'a (jego matka jest córką West Australian'a) np. Carabasa. Z krwią tą Suinstar dał swego najlepszego syna, Buchana (a także Saltasha).

I z krwi Hamptona, z wnuczkami którego Sunstar dał Southerna, Lammermuir, Sundart...

Dobór do Kentish Cob'a klaczy jest zresztą b. łatwy; powinnaby się nadawać każda, byle miała krew szlachetną, jak najszlachetniejszą w swych żyłach i wykazała na torze speed.

Sk.-gn. *Carabas* ur. w 1907 r. w Anglji, a nie w Austrji, jak sądzą przeważnie u nas ze względu, iż jest on w austryjackiej księdze stadnej zapisany. Że tak jest, dowodem tego niezbitym jest to, iż jego matka, Dolly Wats, w 1907 r. była pokryta Carbine'm*), który stanowił w Anglji przyczem Dolly Watts nigdy przedtem w Austrji nie była i dopiero w 1907 r. została nabyta w ojczyźnie konia pełnej krwi przez G. bar. Springera, w którego stadzie nic, mówiąc nawiasem, nie dała, aczkolwiek w latach 1912—1913 była posyłana do Anglji. W 1915 r. dała nakoniec źrebię zdatne do życia (inne padały) mianowicie Fedoriusa, który stanowi u nas w kraju i już dał Happy-lovera.

Carabas, dodać warto, cieszył się w Austrji prawami konia krajowego, na zasadzie, iż był nabyty sysakiem wraz z matką przez austryjackiego hodowcę i w roku urodzenia sprowadzony do kraju.

CARABAS 8.

Dolly Watts 8								Carbine 2							
Javotte 8				St. Frusquin 22				Mersey 2				Musket 3			
Ermine 8		Wisdom 7		Isabel 22		St. Simon 11		Clemence 2		Knowsley 3		kl. 3		Toxophilite 3	
Candahar 8	Zealot 23	The Rake 1	Blinkhoolie 10	Parma 22	Plebeian 11	St. Angela 11	Galopin 3	Eulogy 2	Newminster 8	e. Orlando 3	Stockwell 3	Brown Bess 3	West Australian 7	Legerdemain 3	Longbow 21

Pochodzenie ojca:

a) w linji prostej męskiej — od w Nowej Zelandji urodzonego *Carbine'a*, po Musket — Toxophilite — Longbow — Ithuriel — *Touchstone*.

b) w linji prostej, żeńskiej—od córki Mulatto'a, *Marthy Lynn*, od której idą (oprócz Carbine'a) stallony: *Voltigeur*, Compiegne *Lord Clifden*, *Camballo*, Lusignan, Florestan, Xaintrailles, Friar's Balsam, Carnage, *Le Samaritain*, Calveley, Throwaway, Jacobi, Autocrat, Jacquemart... nasz Rule for Ever (Nord)... wreszcie racery lat ostatnich: Tchad, Eugene de Savoie, Filibert de Savoie. Z jej krwi idą ponad to klacze, znajdujące się ongi w naszych stadach: Nizette, Elly, Happy Girl.

Pochodzenie matki:

a) w linji prostej, męskiej — od *St. Frusquin'a*, po *St. Simon—Galopin—Vedette—Voltigeur*.

b) w linji prostej, żeńskiej — od zwycięzczyni St. Legeru, ur. w 1786 r. córki Tandem'a, *Pewett*, od której idą stalliony: Sir Paul, *Humprey Clinker*, Rifleman, Sir Tatton Sykes, Beaudesert, Glenlyoń, Cathedral, Alhambra III, Horizont II, Dominion wreszcie.

---

*) Oft. G. B. v. XVI p. 109.

Ten ostatni, syn Polymelusa, zwycięzca „Pr. of Wales St“ i II-gi w St. Leger za Keysoe, ma wspólną z Carabasem pra-prababkę Candahar.

Ród ten, bardzo „sire“ ongi, ma się wrażenie, że zamiera.

Carabas był wyścigowcem wcale nie najgorszej klasy. Dwukrotnie zdobył „Staatspreis“ raz na dyst. 2,000 mtr. (z rekordem 2'20'') i drugi raz na dyst. 2,400 mtr. (czas 2'38 4/5''). W „Alager Preis“ był drugi za Trafalgarem, w „Derby“ czwarty, za Rascalem, Pepponentem i Szoszet, bijąc Orienta.

Rodowód Carabasa bliższych inbreedów nie posiada, dopiero w pokol. 4/5 m powtarzają się u niego imiona Stockwell—Stockwell i Rataplan, na których to braci wyprodukowany został w incescie Wisdom, ojciec Javotte.

Podstawą jego rodowodu jest: 1-o Camel, a co za tem idzie i Touchstone—Newminster—Lord Clifden... i 2-o Martha Lynn, a więc i Voltigeur, oraz jego rodzona siostra, Volley, od której: *Lord Clifden*, Camballo, Jacobi...

Klacze z krwi: Volligeura (a więc Speculuma, Galopina St. Simona), Touchstone'a, zwłaszcza z krwi Lord Clifdena i Camballo'a (a więc córki Sac-à-Papier), Le Samaritaina (a więc Roi Heroda) Friar's Balsama (pośrednio—córki Minoru, który krew tę ma przez matkę), córki naszego Rule for Evera, jeżeli się u nas znajdą, wreszcie idące z rodu Nizette, Elly i Happy Girl.

Dalej klacze z krwi Melbourne'a (zwłaszcza dobrze nadawaćby się winny córki Carltona, ze względu iż ma on obfitość krwi Voltigeura i Marthy Lynn w swym rodowodzie).

Z przedstawicielek krwi Stockwella—te zwłaszcza, które odznaczają się szlachetnością, obfitością krwi wschodniej i speedem.

Klacze z krwi Hermita, Gallinule'a, Delaunaya, Son-O'Mine'a...

Klacze z krwi Heroda wreszcie.

Carabas dał w Austrji w 1917 roku, z córką Cicero'a (po Cyllene) Melka, zaś z klaczami z krwi St. Simon'a (co daje klasyczny „intra-inbreed“): Perę, która pobiła Menzalę, dając jej wagę, i Hussite'a (od angielskiej Slavonia'i, po St. Serf, po St. Simon), który biegał w Austrji bardzo dobrze.

Carabas dał jeszcze w 1918 r. og. Defensora, zwycięzcę „Derby“ w Bukareszcie.

Z jego pierwszego u nas przychówku wyróżniła się jedna Cis Mol (od Gemmy, po Floreal, po Florizel II, po Persimmon, po *St. Simon*). Ona jedna tylko, ponieważ ona jedna tylko u nas biegała.

Hodowcy nasi zachowują się względem Carabasa z dużą rezerwą. Mówią, iż nie jest on zdolen do dawania klasy. Dał jednak Defensora i dał Perę... Zaś krew Musketa, Toxophilite'a w jego żyłach płynąca, oddaćby mogła nieocenione naszej hodowli usługi, z racji pogrubienia materjału żeńskiego. Przypomniećby warto, iż właściciel stada „Jardy“, p. E. Blanc. nabył w 1911 r. na licytacji w Newmarket, za sumę coś 1,500 gwinei zaledwie, stayera średniej klasy, Black Sanda, zwycięzcę „Cesarewitch St.“ i „Jockey Club Cup“ (2 m. 2 furl.), ażeby tym przedstawicielem krwi Hermita uszlachetnić swe bezcenne klacze, bo przecież nie mógł się spodziewać dochowania się po nim klasowego przychówku?

Takie właśnie pośrednie, w przyszłości, korzyści daćby nam powinien Carabas.

Do liczby stallionów naszych, jeżeli nie zupełnie może czołowych, to jednak do takich, w każdym już razie, z którymi liczyćby się należało, należy bezspornie *Huszar II*, ze względu na jego wyjątkowe zdrowie, dzielność i odporność.

Gniady Huszar II ur. się w Austrji w 1913 r., w stadzie p. N. Luczanbachera.

HUSZAR II.

Capucine 10								Horkay 3							
Caprisieuse 10				Morgan 5				See-me 3				Matchbox 22			
Lady Blenkney 10		St. Serf 8		Morgiana 5		Springfield 12		Sorcery 3		Stronzian 17		Match Girl 22		St. Simon 11	
Lady Paramount 10	Hermit 5	Feronia 8	St Simon 11	Lady Morgan 5	Scottish Cheer 12	Viridis 12	St Albans 2	Christabelle 3	Wenlock 4	M-me Giraud 17	Waisenknabe 5	Fusee 22	Plebeian 11	St. Angela 11	Galopin 3

Pochodzenie ojca:

a) w linji prostej, męskiej—od Matchboxa, *St. Simona, Galopina, Vedette.*

b) w linji prostej, żeńskiej — od ur. w 1791 r. *córki Highflyera*, z krwi której (oprócz Horkay'a) idą stalliony: Lanercost, Kettledrum, Stuart, Border Minstrel, Abercorn, *Palmiste*, Chêne Royal, Fitz Roya, *Marco*, Sansovino, Land League, Northeast... z tej samej krwi pochodziła i Lassuk, a więc i jej synowie: Irish Lad, Karolyi, Galliley, Giufa: Matka Horkaya, See-me wygrała austrjacki „Oaks“ i jest rodzoną siostrą austr. derbisty Stronziana.

Pochodzenie matki:

a) w linji prostej, męskiej — od Morgana, *Springfielda St. Albansa, Stockwella.*

b) ze strony matki — od córki Gladiatora, słynnej *Queen Mary*, z krwi której idą stalliony: *Hampton*, Sir Bevys, Tristan, Mackintosh, Cannobie, niemiecki Macdonald, Blair Athol, Breadalbane, Beauclerc, Disguise II, Fenek, *Carlton*, Aleppo, Bayardo Lemberg, Tristan wreszcie.

Ten ostatni jest pół-bratem pra-prababki Huszara II, Lady Paramount, która jest prababką naszego *Alarica.*

Z krwi Queen Mary były lub są u nas matki stadne: Mary Langden (z jej krwi Lira i Jerzyna), Lanoline, P-ss des Galles (od niej Alaric), Bonny Betty (od niej Baccarat), Toothpick.

Huszar ujawnił na torze dużą wartość. Zadebiutował jako trzylatek dopiero, przyczem jednak ukazał się w wieku tym na starcie raz jeden tylko, odrazu pomyślnie, wygrywając „Maiden Rennen“.

Jako 4 l. biegał 11 razy, zwyciężając sześć razy. Wygrał „Donau-Ren“, na dyst. 1,800 mtr., w 1'56''. „Budaer R.“, na dyst. 1,600 mtr., w 1'42 1/2'', „Verkaufs R.“, 1,600 mtr., w 1'45'', „Gros Wiener Hcp.“, 1,600', w 1'42'', „Jubileums R.“, 40,000 kor. na dyst. 2,400 mtr., w 2'37'', wreszcie „Ritter Pr.“ na dyst. 2,800 mtr., w 3'18''.

Jako pięcioletni na dziesięć startów zwyciężył trzykrotnie. Wygrał: „Kaiser Pr.“ 40,000 kor. na dyst. 2,800 mtr. w 3'5'', „Saoheger Pr.“ 20,000 kor. na dyst. 2,000 mtr.

w 2'12'' bijąc pod wagą $61^1/_2$ kg. Oszczepa (55 kg.), Bombę (55 kg.) etc., wreszcie „Kaiserin Pr." 40,000 kor. na dyst. 2,400 mtr. w 2'41'' bijąc 3 l. Plato, który w Derby był II-gi, Ruń, S. Gennaro etc.

Zeszedł z toru w pełni sił i zdrowia. W 1919 r., aczkolwiek znajdował się w treningu, nie ukazał się na starcie, ponieważ stan nóg nie pozwalał na to. Był to przedewszystkiem stayer, zaliczany do tej samej klasy, co S. Gennaro, lub Sanskrit.

Co do rodowodu Huszara II, to należy wziąć to przedewszystkiem pod uwagę, iż jest on wnukiem w Anglji urodzonego Matchboxa, *stanowiącego w Austrji*. Huszar II przeto jest dopiero drugiem pokoleniem urodzonem na kontynencie, jego zdolność przelewania zalet rasy na potomstwo powinnaby więc być dosyć jeszcze duża.

Jego ojciec, Horkay, miał to nieszczęście, iż urodził się w roku Patience, mógł więc wygrać „St. Leger" jedynie po za tym odniósł zwycięztwo i w „Alager Pr." jeszcze. Jako 4-o letni wygrał „Staats Pr.", „Jockey Club Pr." i Buccaneer Pr.", jako 5-o letni — „Staats Pr." i „Budapester Pr.". Stayer pierwszej klasy. W stadzie zawiódł, dał jedynie Ferke, który wygrał, jako wałach, 108,380 kor., no i Huszara II.

Pedigree Huszara II jest oparte na dobrem połączeniu St. Simon — Stockwell i na umiarkowanej siły inbreed'zie, w pokol. 3/4, na St. Simona.

U dołu rodowodu, w pokoleniu czwartem, na 16-cie prądów krwi, znajduje się 6 prądów krwi Touchstone'a (Fusee, Wenlock, Viridis, Scottish Chief, Hermit, Lady Paramount). Horkay swe zalety stayera wziął zapewne od Matchema, reprezentantami którego są w jego pedigree, Plebeïan i Christabelle.

Na tej zasadzie spodziewać się wolno, iż klacze z krwi Hamptona, Orlando'a, Toxophilite'a (po nim Lady Paramount), a zwłaszcza Hermita nadawaćby się powinny do Huszara najlepiej. Córki Alarica nadewszystko, ze względu na jego pochodzenie od Lady Paramount, co dawałoby doskonały na klacz tą inbreed.

Niemniej dobremi okazaćby się powinny dla Huszara córki Carltona.

Dalej z krwi Stockwella idące, córki Galtee More'a naprzykład, gdyż dawałoby to „intra-inbreed" na Springfielda.

Klacze z krwi Isonomy'ego, Rulera..

Dla Huszara, jako urodzonego na kontynencie, bardziej odpowiednie są klacze na wschód od Rena urodzone, a więc niemieckie, austrjackie, polskie...

Z pewnemi zastrzeżeniami, do grona naszych czołowych stallionów zaliczyćby może należało jeszcze i ur. w 1909 r. w Anglji sk. gn. *Rattlejack'a*, ze względu, iż jest on ojcem ur. w 1918 r. og. False Alarma, który biegał w Anglji nie bez powodzenia. Gniady ogierek ten już yearlingiem zapowiadać się musiał wcale dobrze, gdyż poszedł w cenie 680 gwinei, a więc za sumę wcale pokaźną. False Alarm dojrzewał wolno i jako dwuletni wyszedł do startu trzy razy zaledwie, zadawalając się jednem trzeciem miejscem tylko. Jako 3 l. biegał 10 razy, początkowo ze względnem jedynie powodzeniem, gdyż na drugich conajwyżej (czterokrotnie) stojąc miejscach, pod koniec jednak sezonu, w czasie listopadowego meetingu w „Derby", wygrywa „Doveridge Pl.", na dyst. $1^1/_2$ klm., bijąc 9 przeciwników. Jako 5-o letni zwycięża trzykrotnie, wygrywa mianowicie: „Derbyshire Hcp." 420 Ł., na dyst. $1^1/_2$ klm. w 2'45'' po ciężkim torze pod wagą 7 st. 7 lir., „Sambton Gold Cup" 1,342 Ł., na dyst. 1 m. 5 furl, w 2'42'', pod wagą 7 st. 9 lir. bijąc tak dobre konie, jak Ceylonese, Ballyheran Milenko, King's Idler etc., wreszcie „Derby Cup." 1080 Ł, pod wagą 8 st. 3 lir., bijąc oaksistkę 1920 r. Charlebelle (8 st. 9 lir.) o 1 dług., w polu 14 koni, dyst. $1^3/_4$ klm., czas 4'4''.

RATTLEJACK 7.

<table>
<tr><td colspan="8">Send Blast 7</td><td colspan="8">Count Schombe:g 19</td></tr>
<tr><td colspan="4">Sahara 7</td><td colspan="4">Sheen 2</td><td colspan="4">Clonavarn 19</td><td colspan="4">Aughrim 24</td></tr>
<tr><td colspan="2">Madge Wildfire 7</td><td colspan="2">Galliard 13</td><td colspan="2">Radiancy 2</td><td colspan="2">Hampton 10</td><td colspan="2">Expectation 19</td><td colspan="2">Baliol 5</td><td colspan="2">Lashaway 24</td><td colspan="2">Xenophon 23</td></tr>
<tr><td>Old Orange Girl 7</td><td>Blair Athol 10</td><td>Meavis 13</td><td>Galopin 3</td><td>Meteor 2</td><td>Tibthorpe 16</td><td>Lady Langden 10</td><td>Lord Clifden 2</td><td>Prudence 19</td><td>Handsome Jack 4</td><td>Marigold 5</td><td>Blair Athol 10</td><td>Norma 24</td><td>Uncas 1</td><td>Darling's dam 23</td><td>Canary 12</td></tr>
</table>

Pochodzenie ojca:

a) w linji prostej, męskiej — od Conut Schomberg, Aughrim, Xenophon, Canary, *Orlando*, *Touchstone*.

b) w linji prostej żeńskiej—od ur. w 1828 r. c. Whiskera, *Cast stel*, od której idą (oprócz Count Schomberga) stalliony: Vindex, Vespasian, Ryshworth, Cambuslang, *Upas*, Sorgho, Forerunner, Surefoot, *Gallinule*, *Espoir*, King's Messenger, Llangibby, *Gorgos*, *Caius*, Bembo... nasz *Sac-à-papier*. W ostatnich latach ród ten dał ponad to racerów: Sirenia'ę, Hammerkop, Llangibby'ego, Siberia'ę, Electra'ę, Spion Kop'a, Comrade'a, Snow Martin, Orpheus'a... Z krwi tej znajduje stę u nas córka Caiusa, Dichtung, gdyby ją połączyć przeto z Rattlejack'iem, to produkt miałby trzy prądy krwi cennej Cast-steel.

Pochodzenie matki:

a) w linji prostej, żeńskiej—od Sheen, *Hampton*, *Lord Clifden*, *Newminster Touchstone*.

b) w linji prostej, żeńskiej — od wyprodukowanej w incestowym *„orto inbreedzie"* w pokol. 2/3-m., na rodzonych braci: Whalebone-Whisker, córki Touchstone'a, *Moverina'y*, od której idą stalliony: *West-Australian*, Donovan, Raeburn, niemiecki Habenichts.

Pra-prababka Rattlejacka, Old Orange Girl, jest półsiostrą West Australian'a, a córką Moverina'y.

Rattlejack jest pół-bratem klasowych: Sand Boy'a (Ravensbury), Colonia'i (Persimmon) i Blue Cap (Gallinule).

Rattlejack na torze nie miał powodzenia, współzawodniczył jako dwu i cztero-letni ogółem siedm razy, ani razu nie zajmując płatnego miejsca. Jako trzyletni nie ukazał się na starcie zupełnie, co zdaje się wskazywać, iż jakieś niedomagania nie pozwalały najwidoczniej na stały, prawidłowy trening.

Co do jego rodowodu, to przedewszystkiem zaznaczyć warto, iż jego ojciec, ur. w 1892 r. kaszt. Count Schomberg biegał wcale dobrze. Stayer. Wygrał 8,700 Ł. Największe sukcesy odniósł w piątym roku życia, gdy wygrał: „Liver pool Cup", „Ascot Gold Vase", „Goodwood Cup", „Chester

Cup“, „Jockey Club Cup“. wreszcie „Grand Hurdle Race“, w Auteuil (Murdle racerem był i Hampton, steeplerem Fortunio).

W stadzie dał Black Arrow'a, Pom'a, Cocksure II etc.

Zaznaczyć warto, iż krew Orlando'a bije w swej ojczyźnie, Anglji, bardzo słabem tętnem, przesiedlona natomiast -- daje wyniki dobre olśniewająco. Wnuk Orlando'a, ur. w Anglji, Plutus, żyje we Francji do dziś przez Rayon d'Or'a, Zut'a, Beauminet, Le Destriera, Xaintrailles'a. W Ameryce krew ta dała takie cracki wszechświatowej sławy, jak Domino. Collin (po Commando—Domino - Himayar—Alarm—Eclipse—Orlando) i Man O'War (po Fair Play—Hastings—Challenge—Trumpeter—Orlando).

Krew Touchstone'a łączy się przysłowiowo dobrze sama w sobie czego przykładem: Feu de Joia („Oaks“). Aventurier („Cesarewitsh“. Goodwood Cup“), Petrarch („Two Thousand“, „Derby“), Camballo („Two Thasand“), Wellingtonia, Hazlehatch, Gamin, Shotover („Two Thousand“, „Derby“), Alibeh (matka Son O'Mine'a), Distant Shore (słynna klacz stadna, matka St. Damien'a, babka Cyllene'a etc.), St. Blaise („Derby“, klasowy stallion w Ameryce), Candlemas („Epsom Grand Price“), Zama (matka Hannibala), Brown Bess (pierwszorzędna matka), Teddington-Mare (z jej krwi Son O'Mine, Winkfield's Pride etc.), The Sailor Prince („Cambridgeshire“), Alice (babka Ajax'a, Adam'a, Jarnac'a, Hélène), Deadlock (matka Isinglass'a), Rayon d'Or (jeden z najlepszych crack'ów Francji, który wygrał „St. Leger“ w Doncaster, cantrem, o 5 dług., ojciec Octagona), Colorado, Beau Brummel. Maid Marian (matka Polymelusa), Throste („St. Leger“, matka Missel Thrusha) Le Nord, Le Nicham. Torpoint, Airs and Graces („Oaks“ matka Jardy, Fils du Vent'a, Batailleur'a), Arreau („Grand Prix de Paris“), Merryman, Moïa („Pr. de Diane“), Gavarni III („Pr. Eugene Adam“), Lance Shest, Oreste II, Mon Petiot, Embry...

Rattlejack wyprodukowany został w podobnym orto-inbreed'zie, ma mianowicie Touchstone'a w pokol. 6/6-m.

Inbreed na Blair Athola ma w pokoleniu 4/4-m. Podstawą połączenia Voltigeur, przez Prudence, Tibthorpe'a i Galopin'a.

Klacze z krwi Voltigeur'a, Galopin'a....

Następnie z krwi Touchstone'a, zwłaszcza Newminstera, Hermita, Sac-a-papier (co dawałoby inbreed na Cast-steel), Hamptona („intra-inbreed“), Gorgosa (inbreed na Cast-steel).

Z krwi Le Sancy, Buccaneera, Dollara... krew Touchstone'a bowiem łączy się z krwią Heroda wyjątkowo dobrze.

Klacze z krwi Melbourne'a nakoniec, West Australian'a zwłaszcza, gdyż dawałoby to inbreed na Moverinę, a zwłaszcza z krwi Barcaldin'ea (ze względu iż dawałoby to inbreed na Darling's-dam). Córki Espoira nadawałyby się najlepiej, gdyż w tym wypadku dawałoby to inbreed aż na trzy czo, łowe klacze: na Cast-Steel na Darling'sdam i na Moverinę.

Krew Isonomy'ego nie łączy się z krwią Orlando'a tak dobrze, jak z krwią Newminstera, a zwłaszcza Hermita, połączenie to daje jednak dość często dobre rezultaty. Dla Rattlejack'a nadawaćby się winny klacze z krwi Gallinule'a zwłaszcza ze względu, iż wywodzi się on z tego samego pnia, w linji żeńskiej co i Count Schonberg od Cast-steel mianowicie.

Syn Rattlejacka, wyżej wzmiankowany False Alarm, jest od córki White Eagle'a, White Lie, a więc od wnuczki Gallinule'a właśnie.

Tutaj wyrazić należy obawę, czy czasem False Alarm całą swą wartość niema do zawdzięczenia swej matce tylko?... Ród tej ostatniej jest doskonały bowiem. White Lie mianowicie jest córką klasowej Jean's Folly (po Ayrshire), która dała zwycięzcę St, Leger'u, Niggt Hawk'a, i jest pół siostrą: 1° Cherry Lass (Isinglass) która wygrała „One Thausand“ i „Oaks“, i 2° wartościowego syna Count Schomberga, Black Arrow'a. Jean's Folly ponad to jest córką Black Cherry, pół siostry Bay Ronald'a.

Jeżeli tak byłoby istotnie, to wtedy wartość stadna Rattlejacka stawałaby się dosyć problematyczną.

Z krajowych źrebców współczesnych, niezłem potomstwem poszczycić się może ur. w 1910 r w stadzie ks. Lubomirskich

MOŚCI KSIĄŻE 4.

<table>
<tr><td colspan="8">Izbica 4</td><td colspan="8">Sac-a-papier 19</td></tr>
<tr><td colspan="4">Tempete 4</td><td colspan="4">Carlton 10</td><td colspan="4">First Flight 19</td><td colspan="4">Salisbury 32</td></tr>
<tr><td colspan="2">Szende 4</td><td colspan="2">Dunure 1</td><td colspan="2">Bonny Spec 10</td><td colspan="2">Pell Mell 2</td><td colspan="2">Selection 19</td><td colspan="2">Melton 8</td><td colspan="2">True Blue 32</td><td colspan="2">Camballo 2</td></tr>
<tr><td>Ollyan-nincs 5</td><td>Ruperra 5</td><td>Sunrise 1</td><td>St. Simon 11</td><td>Bonny May 10</td><td>Speculum 1</td><td>Makeshift 2</td><td>Y. Melbourne 25</td><td>Preference 19</td><td>Hampton 10</td><td>Violet Melrose 8</td><td>Master Kildare 3</td><td>Smilax 32</td><td>Oxford 12</td><td>Little Lady 2</td><td>Cambuscan 19</td></tr>
</table>

Pochodzenie ojca:

a) w linji prostej, — od *krajowego Sac-a-papier*, — po angielskim i w Anglji stanowiącym Salisburym — po Cambello — Cambuscan — *Newminster* — Touchstone.

b) w linji prostej, żeńskiej, — od córki Whiskera, *Cast-steel*, z krwi której idą stalliony: Vindex, *Vespassian*, Sureffot, *Upas*, Cambuslang, *Gallinule*, *Espoir*, Count Schomberg, Llangibby. *Gorgos*, wreszcie *Caius* i *Bembo*, przyczem matki tych dwóch ostatnich stallionów, Choice i Grand Prix, są pół-siostrami matki Sac-a-papier, First Flight.

Pochodzenie matki:

a) w linji prostej, męskiej, od u nas w kraju stanowiącego a w Anglji urodzonego Carltona, po Pell Mell—Y. Melbourne — *Melbourne*.

b) w linji prostej, żeńskiej, — od córki Cambuscana (co dawało inbreed u Mości Księcia, w pokoleniu 4/6-m na tego ostatniego) przesławnej Kincsem, od której idą stalliony: Talpra Magyar Primas II, Hazafi, Beregvölgy, Keringö....

W Astrji urodzona Tempête, dała w stadzie ks. Lubomirskiego rodzonego brata Izbicy, Groma, jednego z najlepszych cracków, jakiego widziały tory nasze, Księcia Pana (po Sac-a-papier) wreszcie klasowego stayera Łoma po (Gouvernant).

Mości Książe był racerem dość dużej, jak na nasze stosunki klasy. Jako dwulatek wygrał „Nil Desperandum R.“, bijąc łatwo, o 2 dług. na dyst. 1,300 mtr. w 1'22'', faworytkę Szepito, przez Carslake'a dosiadaną. „Austria Preis“ przegrał, z dwulatów jednak był u celownika najbliższy, gdy

wyścig rozgrywały pomiędzy sobą czterolatki wyłącznie: Eva, Bankar, Saucy Girl i Fürge.

Próbę dwuletnią stayerów natomiast „Henckel-Memorial", na dyst. 1,600 mtr. w 1'45$^4/_5$", wygrał łatwo, o 1$^1/_2$ dług., od syna Isinglassa, Rock Cristala, idąc na zimowy odpoczynek jako faworyt na Derby.

W następnym roku nie szczęściło mu się zbytnio, aczkolwiek okazał się najlepszym Austrji i Niemiec bezspornie trzylatkiem roku. Po doskonałym wyścigu, jaki zrobił w „Koenigs R.", gdy na zbyt krótkim dla niego dystansie 1,800 mtr., źle jeżdżony (dosiadał go L. Varga), przegrał gonitwę, po walce, do szybkiego syna Tokio Mokana, na start austr. Derby wyszedł jako faworyt, lecz znów przegrał gonitwę z winy swego żokieja (aczkolwiek był nim D. Maher), który, nie znając ani swego konia, ani przeciwników, był przekonany, iż wyścig już wygrał, gdy w połowie głównej trybuny na pierwszem szedł miejscu, niestety, polem, w ostatniej chwili, wyszedł finishem niemiecki Csardas i wygrał o $^3/_4$ dług. gonitwę, po walce. I w hamburskiem derby syn Sac-a-papier zajął drugie tylko u celownika miejsce. Z jakich przyczyn się to stało?... Niewiadomo, w każdym razie nie dlatego, by Mości Książe miał być gorszy od zwycięzcy.

Wysłany do Baden Baden, Mości Książe wygrywa tam po ciężkim torze, pod jakimś Gulyasem, „Wielką nagr. Badeńską" 100,000 fr., bijąc łatwo o 1$^1/_2$ dł. francuskiego Martiala III i francuskiego Baldaquina, które stanęły łeb w łeb na drugim miejscu. Dnia 21 września w „Jubileums Pr." zajmuje drugie u celownika miejsce łeb w łeb z 4 l. Vertesem) za 4 l. Kokoro; dn. 28 września wygrywa, łatwo, o 1$^1/_2$ dł., „St. Leger", w Budapeszcie, by w tydzień potym, dn. 5 października ukazać się w Bois de Boulogne w Paryżu, na starcie wyścigu o „Pr. du Conseil Municipal" dyst. 2,400 mtr. Syn Sac-a-papier do połowy dystansu szedł w czołowych koniach, lecz ostatecznie gonitwę przegrał do Nimbusa, Bavarda, Fidelio'a, Bonbon Rose'a, Novelty i Isarda III, bijąc jednak zwycięzcę „Grand Prix", Bruleur'a, raz jeszcze Martiala III, wreszcie Jarnac'a, Cassina, Mastovu etc. Ten surowy wyścig nie zdołał złamać żelaznego konia i Mości Książe już dn. 14 października wygrywa „Jockey Club Pr." w Budapeszcie na dyst. 2,800 mtr., bijąc Vivida, Lovelace'a Lorda, Łoma i Kokoro. Czas 3'8".

Jako 4 letni Mości Książe biegał już gorzej, na 9 startów zwyciężył bowiem raz jeden tylko, wygrywając dnia 31 maja „Wasserturm R.", w Wiedniu, na dyst 2,800 mtr. Po raz ostatni ukazał się na parę dni przed wybuchem wojny, dn. 26 lipca w „Kaiser Pr." i wyścig przegrał do 4 letniej córki Wombwella, Leblos.

Jako 5 letni wygrywa: „Magloder Pr.", 4,000 kor., „Visigrader Pr." 10,000 kor. i „Wieneweld Pr." 5,000 kor., na dystansach 1,800 — 2,000 mtr., w gorszych polach, lecz pod ciężkiemi za to wagami. Tak było na początku sezonów; pod ich koniec wszelako Mości Książe, w najgorszych nawet towarzystwach przegrywał nieodmiennie. Zupełnie był to inny koń, aniżeli w wieku lat trzech.

Rodowód Mości Księcia oparto na połączeniu prądów krwi: Touchstone — Melbourne (Matchem), najlepszem — z najlepszych, które wydało wyjątkowo dużą ilość cracków bezwzględnie wartościowych, jak: *Newminster*, Paragon, Nunnykirk, *Honeysuckle*, *Prairie Bird*, The Gem, Kate, *Teddington*, Fazzoletto, Lady Mary, Whisper, *Lord Clifden*, Cathedral, Musjid, Prime Minister, The Mersey, *Quiver*, *Musket*, *Challenge* (stallion w Ameryce, z krwi którego Man O'War) Ruth, *Gem of Gems*, *Peter*, Timothy, Astrology, *St. Alvère*, Little Sister, *Lady Alvyne*, Minthe, *Perdita II*, Rêve d'Or, Senanus. *The Bard*, Balsamo, *Commando* (ojciec Collin'a), *Macdonald II*, Gay, *Crusander*...

Bliższych inbreedów pedigree Mości Księcia nie posiada. Podstawą połączenia była krew:

Newminstera, przez Cambuscana, Hamptona, Bonny May i Ruperra.

Voltigeura, przez Little Lady (jest ona córką Volley, rodzonej siostry Voltigeura), Makeshift, Speculum'a i St. Simona.

Stockwella wreszcie, przez Master Kildare i Sunrise.

Te prądy krwi braćby należało pod uwagę, przy połączeniach.

Klacze z krwi Melbourne'a powinnyby się nadawać, w myśl powyżej powiedzianego, do Mości Księcia jaknajlepiej, za wyjątkiem jednak córek Carltona może, bez względu na to, iż Mości Książe z córką tego stalliona właśnie, Hekatą, dał swój produkt najlepszy bodaj, Witezia, mniemanie to pozwalam sobie wyrazić na zasadzie, iż zbyt silne inbreedy na przedstawicieli krwi Melbourne'a rzadko dawać zwykły pomyślne wyniki.

Połączenie zaś Mości Księcia z córkami Carltona daje incestowy „intra-inbreed" w pokoleniu 2/3-m na tego ostatniego.

Połączenie Melbourne — Voltigeur dało pomiędzy innymi: St. Lovaine (matka Louvois), Beppo'a („Jockey Club St."), Sanosvino Marcovil'a (Cambridgeshire), Bempo'a („Hardwicka St."), Martena („Pr. of Wales St."), Miss Geddes, Thais II (matka Gerroyante), Signorinetta'ę („Oaks", „Derby"), Roqutte (matka Dagora), Aleppo'a („Chester Cup", „Gold Cup", „Jockey Club Cup",), Torelore'a („Jockey Club St."), Gay Laurę (matka Gay Crusandera), Flippanta („Gimcrack St."), Town Guard'a (najlepszy dwulatek ang. 1922 r.), Zev'a wreszcie, który w słynnym matchu pobił Papyrusa.

Połączenie to w omawianym wypadku byłoby tym lepsze, iż dawałoby, przez Tempête inbreed na St. Simona, zaś w dalszych linjach na Voltigeura, przez Carltona.

Z wnuczką St. Simona, Mości Książe dał już Resolute, od krajowej Seliki, po Petros.

Trzeci co do siły inbreed ma Mości Książe na Stockwella, klacze więc z krwi stalliona tego są dla Mości Księcia wskazane, zwłaszcza iż kombinacja: Touchstone — Stockwell, jest wypróbowanej dobroci. Z krwią tą Mości Książe dał już: Cetynię, swój najlepszy jak dotychczas produkt (od austrjackiej Riga'i, po Kendal, po Bend'Or, po Doncaster, po Stockwell), dalej Widzowiankę (od krajowej Gierczy, po Brzask, po Melton, po Master Kildare, po Lord Ronald, po Stockwell), Małą Langden (od krajowej Iry Langden, po Galtee More, po Kendal), Palatyna wreszcie, będącego synem krajowej Zeyneb, po Sant Jago, po Orvietto, po Bend'Or.

Z krwią Sterlinga Mości Książe dał Ulmena (od krajowej Zairy, po Endurence, po Sterling). Córki Rulera jednak okazałyby się dla niego za mało szlachetne być może. Połączenie to dawałoby daleki inbreed na Oxforda.

Klacze z krwi Le Sancy, Buccaneera, Dollara...

W tem miejscu, na zakończenie sylwety Mości Księcia, chciałbym pomówić o sprawie ogólniejszego znaczenia.

(d. c. n.) *Brzask.*

Wstępna praca z roczniakami.

Z początkiem listopada kończy się okres swobody i wolności, młodzież wzięta z paddocków rozpoczyna stopniowo regularną pracę. Od rozsądnego i umiejętnego postępowania przy początkowej robocie zależy po większej części późniejsze powodzenie koni na torze wyścigowym.

Już w stadzie muszą źrebięta, starannie i łagodnie chowane (nie powinny być batami becowane), przyzwyczajać się dobrowolnie do ręki przychodzić. Zdrowie, odporność i dobry temperament, to największe zalety wyścigowego konia, dlatego rozumny trener uważa przedewszystkiem, by zbytnim pośpiechem i przeforsowaniem nie zniszczyć organizmu powierzonych mu wychowanków. Gwałtowne „łamanie" źrebaka robiącego w ujeżdżaniu trudności pozostawia u takowego zgubne ślady na całe życie. Jest to nieraz głównym powodem, że najwięcej obiecujący roczniak staje się „rogue", a wtedy szuka się najniesłuszniej przyczyny w jego rodowodzie, 99 razy na 100 leży wina w popędliwym charakterze trenera, który chce w 14 dniach doprowadzić do tego, by jego roczniaki zachowywały się pod jeźdzcem jak konie trzyletnie.

Ze wszystkich stworzeń koń najlepiej pojmuje a zarazem ocenia dobre obchodzenie się z nim, i właśnie dlatego cierpliwość i łagodność jest konieczną, jeśli mają być w następstwie osiągnięte dobre wyniki, które sumienną pracę stokrotnie wynagrodzą.

Po czterotygodniowej dwugodzinnej robocie, krokiem za starszym koniem, są u zdrowego źrebca zaraz widoczne postępy w kondycji, dawkę owsa, o ile wzrasta apetyt, stale zwiększaną, wyjada dokładnie, zaczyna nabierać muszkułów, i w ten sposób przygotowuje się do galopów na serjo, które można zacząć dopiero na zielonej murawie, Polska to nie Anglja.

Anglja, to kraj hodowli konia i sportu par excellence, ma klimat sprzyjający prawie całorocznej robocie, ma z generacji na generację wyrobionych ludzi i wyspecjalizowanych (chociaż widziałem koniuszego anglika brutalizującego konia, gorzej od naszego ordynarnego parobka, ale to są wyjątki).

U nas słotna przeważnie jesień a często późna wiosna, po długiej ostrej zimie, nie są korzystne dla rozwoju konia i dla systematycznego i wczesnego wyrobienia tegoż.

Dlatego dwulatki są u nas później gotowe, i powinny być należycie oszczędzane. Aby do nadużycia nie powodować, należałoby dopiero na październik kilka, lecz wysoko dotowanych, biegów rozpisać, dać sposobność wypróbowania derbycracków. Te próby wprawdzie często zawodzą i potem z wiosną na horyzoncie turfowym nowe gwiazdy wschodzą.

Ludzi fachowych, zdolnych i energicznych mamy, pożal się Boże, w każdej dziedzinie zbyt mało, cóż dziwnego, że między hodowcami i sportsmenami prawdziwie zamiłowanych i odpowiednio wykształconych na palcach porachować można.

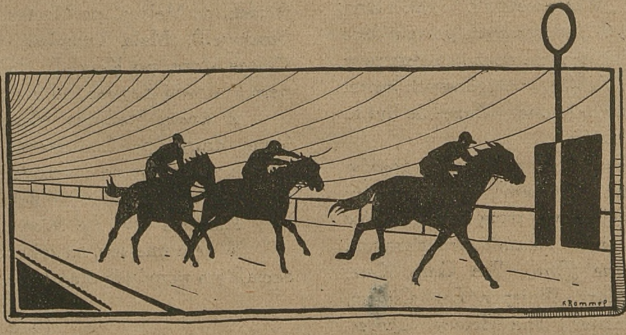
Ale nie odrazu Kraków zbudowano.

Dochodzimy powoli do przekonania, że dyletantyzm nigdzie nie popłaca, że znajomość konia a w szczególności materjału hodowlanego specjalnych studjów i długoletniego doświadczenia wymaga, że nie każdy trener i żokiej stoi na wysokości swego zadania.

Straty wojną spowodowane wyrównują się stopniowo — materjał klaczy podnosi się z roku na rok tak co do ilości jak i co do jakości. Dzięki energji i zabiegom ludzi stojących na czele Zarządu Stadnin Państwowych mamy obecnie pewną ilość (oby się co roku zwiększała) reproduktorów rokujących najlepsze nadzieje.

Jeżeli wszyscy, którym powodzenie hodowli koni w Polsce leży na sercu, podadzą sobie ręce do zgodnej a owocnej pracy, rok 1924, rok parzysty (dobra wróżba) może dać zapoczątkowanie nowej świetnej epoce. Do tego potrzebne jednakże poparcie całego społeczeństwa (uzyskanie przy większych miastach torów wyścigowych, urządzanie licznych meetingów, zakładanie związków hodowlanych) wypływające z należytego zrozumienia, że armia i rolnictwo wymagają w równej mierze, by chów konia nie cofał się wstecz, lecz szedł naprzód temi drogami, które najnowsze na tem polu badania i doświadczenia wskazują.

Hp.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Kracha**, 3 l. og. po Kraków i Parma, nabył od p. A. Daszewskiego — p. Tadeusz Harlain.

— **Ze stada w Jacentowie**.

Żrebięta pełnej krwi urodzone w 1923 r.

1) Urodna kl. kaszt. po Huszar II i Atine,
2) og. c.gn. po Huszar II i Good Louck,
3) Urok og. gn. po Huszar II i Sorbona,
4) Uranja kl. kaszt. po Dealer i Cattaro.

Żrebięta pół-krwi urodzone w 1923 r.

5) Umykaj Polmoodie kl. c.gn. po Huszar II i Polmoodie V,
6) og. gn. po Huszar II i Polmoodie młoda,
7) Utracjusz og. c.gn. po Huszar II i Nirwana.

Klacze w 1923 r. zostały pokryte;

a) Parsifalem: Aline, Cattaro, Nirwana,
b) Huszarem: Sorbona Reel (świeżo nabyta od pana Towarnickiego), Salamandra, Faustinc, Newa, Polmoodie V.
c) Carabasem: Good Luck.
d) Somló: Polmoodie Młoda.

Świeżo wzięte do stada: Prim Lass, Szanaszet, Polmoodie VI.

Padła: Heroine (Goltee More i Vira).

Sprzedane: Kleinod (Joyfull i Luxury) — p. H. Cichockiemu do Janowic i tam padła; Mewa (Sly Fox i Silver Box); Tortajada (Falb i Topaze) i Ambitna (Sly Fox i Blitzmädel) — p. E, Grzybowskiemu do Słubic.

— **Wiadomości ze stad:**

Stado w Iwnie hr. Ignacego Mielżyńskiego.

Żrebięta urodzone w 1923 r.

1) og. gn. Motyl po Hyman i Moqueric,
2) og. gn. Bimbolo po Hyman i Bricole,
3) og. siwy Lazur po Hyman i Laveuse,
4) kl. kaszt. Sierota po Cyrus i Vincarnis,
5) kl. siwa Malina po Hyman i Malina.

Padły: klaczka po Hyman i Dichtung, klaczka po Hyman i Cassolette, bliźnięta po Hyman i Javelle, poroniła Catalane po Hymanie, pozostały jałowe: Mesange, Girofle, Marmite.

W r. 1923 zostały pokryte Dealerem: Moqueric, Bricole, Laveuse, Madona, Cassolette, Dichtung, Javelle, Catalane, Mesange, Girofle, Marmite.

Vincarnis nie była pokrywana.

— **Stajnie wyścigowe.**

M. Bersona.

Trener Walenty Cieślak.
Żokiej Ignacy Magdaliński.

4 l. og. kaszt. Lelek po Fils du Vent i Montana,
4 l. kl. kaszt. La Vilanella po Fils du Vent i Alpha,
3 l. og. gn. Nabab po Vadi Halfa i Nabotoris,
3 l. og. Falstaff po Fils du Vent i Alpha,
3 l. og. gn. Beau Point po Beau Bill i Poinsettia,
3 l. og. sk. gn. Moucheron po Huszar II i Mundane,
3 l. kl. gn. Angara po Vadi Halfa i Esneh,
3 l. kl. c.gn. Blue Montain po Blue Danube i Montana,
2 l. og. c.gn. Aral po Arak i Alcantara,
2 l. og. kaszt. Valera po Alaric Victor i Poinsettia,
2 l. og. gn. Erie po Arak i Jersey Lilly,
2 l. kl. gn. Assiout po Alaric Victor i Esneh,
2 l. kl. gn. Antinea po Alaric Victor i Montana,
2 l. kl. kaszt. Dulcynea po Morganatic i Chrosothemis,
2 l. kl. gn. Berceuse po Parachute i Bertrix.

Janusza hr. Czarneckiego.

Trener Michalczyk.
Żokiej Sakowicz.

5 l. og. gn. Lukulus po Dolomit i Pine Apple,
5 l. og. gn. Marabou po Ariel i Miramare.
5 l. og. kaszt. Eo ipso po Anschluss i Evchen,
4 l. kl. gn. Lotos po Landgraf i Maid of Norvey,
3 l. og. kary Albatros po Hyman i Coronation.
3 l. og. kaszt. Aza po Fils du Vent i Blondyna,
3 l. kl. gn. Atina po Albula i Bonny Betty,
3 l. kl. gn. Amoureuse po St. Maclou i Cote d'Amour,
3 l. kl. kaszt. Ariadne po Somme Kiss i Lexavis,
2 l. og. kaszt. Banco po Revera i Combres,
2 l. og. gn. Belizar po Madziar i Coryna,
2 l. og. gn. Bladyniko po Parachute i Ramona,
2 l. og. kaszt. Boston po Eider i Wasserman,
2 l. og. kaszt. Bojar po Eider i Fauette,
2 l. kl. gn. Belladona po Revera i Graisse,
2 l. kl. gn. Bijou po Albula i Beata,
2 l. kl. kaszt. Bianka po Eider i Electra,
2 l. kl kaszt. Bavarde po Eider i Campo Formio,
2 l. kl. gn. Bajka po Eider i Therese,
2 l. kl. gn. Boulle de Neige po Fils du Vent i Aurea,

J. hr. Czarneckiego i J. hr. Alvenslebena

4 l. og. siwy Viveur po St. Soulge i Vivette.

L. J. bar. Kronenberga

Trener Stanisław Żuber.
Żokiej Józef Górecki.

4 l. og kary Rozmaryn po Blue Danube i Pandora,
4 l. og. gn. Arkan po Proporzec i Roli Poli II,
4 l. kl. gn. Ruta po Harry of Hereford i Judith,
4 l. kl. sk.gn. Runaway Girl po Blue Danube i Mavourneen,
3 l. kl. gn. Sowdepja po Blue Danube i Legja,
3 l. og. siwy Star po Star of Kildare i Felerna, 1/2 krwi,
3 l. og. gn. Świt po Blue Danube i Karabela,
2 l. og. gn. Tugutek po Blue Danube i Karabella,
2 l. og. gn. Trębacz po Blue Danube i Legja,
2 l. og. gn. Tuhaj-bej po Liege i Krosta,
2 l. og. kaszt. Derwisz po Dark Dawn i Rosette,

2 l. kl. gn. Telimena po Blue Danube i Venezja,
2 l. kl. gn. Turkawka po Blue Danube i Sirene,
2 l. kl. gn. Trudna Rada po Blue Danube i Pandora,
2 l. kl. gn. Tancerka po Liege i Parisia,
2 l. kl. gn. Tradycja po Liege i Bébé.

ZAGRANICZNA.

— **Newmarket** (Nowy targ).

W XIX wieku w Angli była wielka epidemia na bydło. W bliskości Londynu w Exning (Cambridgeshire) odbywały się największe targi na bydło. Epidemia robiła straszne spustoszenia i wtedy zdecydowano przenieść targ w nowe miejsce. O kilka kilometrów wybudowano około targu — kościół, domy, fermy i przeniesiono tam sławne targi bydła. Miejsce to nazwano w Newmarket.

Po pewnym czasie targi przerwano, a Newmarket dzięki sławnym łąkom, zostało uznane, jako najlepsze miejsce do trenowania koni. W Newmarket stoją dwa pomniki: Jubilee Clock i fontanna, postawiona na pamiątkę Sir Daniela Coopera, który posiadał Flotsama i Lesbię. Dawniej było jeszcze źródło u którego pojono konie wyścigowe.

Pewnego dnia wszystkie konie w Newmarket zachorowały, dużo padło. Wypadek ten kilka razy się powtórzył z dużemi stratami — okazało się, że woda w fontannie była zatruta.

Wykryto zbrodniarza i skazano go na śmierć przez powieszenie. Egzekucja odbyła się w Cambridge. Wszyscy okoliczni mieszkańcy asystowali przy tej egzekucji.

Niedaleko od fontanny znajduje się cmentarz gdzie pochowane są sławy turfu.

Pierwszy grób zaraz przy wejściu jest kapitana Machell „James Octavus", który zmarł w 63 roku życia, w 1902 r.

Trochę dalej stoi krzyż marmurowy biały inkrustowany różami i liljami, w cieniu którego śpi snem swem ostatecznym Fred Archer, Śmierć jego była wstrząsająca.

Pod koniec jesiennych wyścigów zapadł na tyfus, i kiedy był już rekonwalescentem raptem dostał ataku białej gorączki i w tym ataku wyskoczył z 2 piętra na bruk, gdzie poniósł śmierć na miejscu. Było to 8 grudnia 1886 r. Miał 29 lat.

Książę Walji assystował osobiście przy jego pogrzebie. Archer miał tak wielką sławę i był takim ulubieńcem Anglji, że księżna de Montrose, wdowa młoda i piękna, chciała wyjść za niego za mąż, Fred Archer znalazł najpiękniejszą Miss w Newmarket Helenę Rose, którą poślubił.

Nieco dalej znajduje się grób trenera Hoppera, który trenował Barcaldine'a. Hopper pozbawił się życia po zwycięztwie Euchda w Jubilee Stakes. Koń, którego sam przygotowywał do tej klasycznej nagrody, na trzy dni przed wyścigiem był mu odebrany. Hopper nie poszedł na wyścigi, tylko po południu wyszedł z domu i spytał się, kto wygrał Jubilee Stakes. „Jakto? — Pański koń wygrał", odpowiedziano mu ze zdziwieniem: „Euclid wygrał" — Hopper wrócił do domu i brzytwą poderznął sobie gardło.

W pierwszych dniach grudnia (w tym roku o tydzień później z powodu wyborów do parlamentu) do Newmarket jak do Mekki zjeżdżają się pielgrzymi ze wszystkich końców świata na doroczną licytację króla koni — konia pełnej krwi. Magowie Wschodu i Stanów Zjednoczonych, rybacy z Nowej Zelandji, kupcy z Armenji, Radżowie Indji, przedstawiciele króli — paskarze, bookmacherzy wszystkich religji, lordowie, magnaci, — wszyscy się zjeżdżają, aby złożyć ofiarę p. M. Tattersalowi, który, jak wielki Rabin sportu przyjmuje z uśmiechem jednakowo gwinee, dollary, franki, pesety, liry i biedne mareczki polskie. Jedna marka niemiecka jest nieobecna.

W tym roku w katalogu widzieliśmy przeszło 1100 koni, wystawionych na sprzedaż. Licytacje trwają od poniedziałku do piątku t. j. przeszło 5 dni. Cena koni była średnia, najdroższe konie szły przez pierwsze dwa dni. Węgry kupili bardzo dobrego reproduktora „Tamara" za 9000gwinei.

Ponieważ Tamar ma zapisane pod siebie 25 matek, oddany będzie Węgrom dopiero po sezonie kopulacyjnym 1924 r.

Wogóle sprzedano koni za 358,536 gw. tylko w jednym roku 1920, suma sprzedaży była wyższa — 370,202 gw.

Najwyższe ceny w roku bieżącym osiągnęły:

Love in Idleness (1918), po Bachelor's Double i Cornfield, oksistka, wygrała 9 wyścigów na sumę 12461 Ł, sprzedana za 12000 gwinei.

Moonfleet (1912), po John o'Gaunt i Lesbia, wygrała między innymi wścigami Middle Park Plate i Coronation Stakes, sprzedana za 9300 gwinei.

Tetrabbazia (1918), po The Tetrarch i Abbazia, wygrała 4835 Ł sprzedana za 9000 gwinei.

Lady Juror (1919), po Son-in-Law; Lady Josephine, wygrała 8057 Ł, sprzedana za 8200 gw.

Sister in Law (1919), po Lembergu i Own Sister (siostra Son-in-Law), wygrała 4257 Ł sprzedana za 8500 gw.

Two Step (1919), po Bachelor's Double i Dancing Dora, wygrała 4279 Ł, sprzedana za 7600 gw.

Blue Lady (1918), po Tracery i Miss Cobalt, wygrała 5149 Ł, sprzedana za 8500 gw.

Nancy Stair (1916), po Polymelus i Cheshire Cat, wygrała 2375 Ł, sprzedana za 7400 gw.

— **Z austrjackiej hodowli.**

Hodowla pełnej krwi, w tak małym państwie jak Austrja, bardzo się rozwija. Z otrzymanych w ostatnich dniach pism dowiadujemy się, że najwięcej wygrał w 1923 r.

Ascanio 3 l. po Mindegy — 370.000 kor. (oprócz mnożnika walutowego) biegał 5 razy, 4 razy wygrał, 1 raz był drugi.

2 gi na liście jest Biskur 4 l. po Wool Winder wygrał 331.500 kor., biegał 22 razy, 5 razy wygrał, 5 razy — 2-im, 5 razy—3-im, 7 razy—b. m., dopiero 21 na liście jest Oktonde 2 l. po Slieve Gallion, 3 razy biegał, 3 razy łatwo pierwszy, wygrał 150.000 kor.

— **Węgierska** rządowa komisja kupiła doskonałego reproduktora w Anglji Tamara, który w przeszłym roku był drugi w Derby Epsomskim za Captain Cuttle. Oprócz tego ogiera komisja nabyła jeszcze 6 l. matkę pełnej krwi, a jeszcze v. Luczenbacher nabył dla swego stada ogiera Light Hand (po Sunstar i Third Trick.

— **Sensacyjny** wyścig ma się odbyć w 1924 r. w końcu lipca w Czechach w Karlsbadzie. Wyścig ma być internationalny i uczestniczyć w nim mogą tylko zwycięzcy Derby. Dystans derby 2400 mtr.

— **Champion** rumuńskich żokei, który już drugi rok zajmuje 1-sze miejsce, podpisał umowę na 1924 rok z trenerem Hespane.

— **Na liście reproduktorów** przychówek których najwięcej wygrał stoi na pierwszym miejscu

1.	Dagor po Flying Fox	wygr.	919.250
2.	Wool Winder po Martagon	„	776.500
3.	Kokoro po Raeburnie	„	688.500
4.	Ossian po Le Lsagittaire	„	673.250
5.	Rascal po Raeburnie	„	645.000
6.	Icy Wind po Laveno	„	568.500
7.	Robert le Diable po Ayrschire	„	565.500

— **Na liście żokiei** w Austrji w 1923 r. na pierwszym miejscu stoi Janek Geza, który ma pierwszych miejsç 47, drugich — 27 na 131 jazd, na drugiem miejscu jest Pretzner Emerich — 27 zwycięztw i 17 drugich miejsc na 99 jazd.

— **Miljard koron** ofiarowano hr. Jankovich za najlepszego dwulatka austrjackiego Oktonde. Propozycja ta jednak była odrzucona.

— **Francja.**

Trzy wyścigi Epinard'a w Stanach Zjednoczonych.

Jakeśmy już wspominali gazeta „Journal" ofiarowała 1.000.000 fr. na nagrodę „Internationalną" w której to nagrodzie spotkać się miały wszystkie najlepsze konie świata. Towarzystwo Zachęty Hodowli Koni we Francji nie zgodziło się jednak na oddanie żadnej niedzieli w roku, które zajęte już są rozgrywkami nagród klasycznych, z tego też powodu po Wertheimer zdecydował się wysłać Epinarda do Ameryki, gdzie fenomenalny koń ma uczestniczyć w trzech próbach—w Belmont Park 1 września na dystansie 1200 mtr., w Acqueduct Park 20 września na dystansie 1600 mtr. i w Latonia Ky 15 października na dystansie 1600 mtr.

— **Lista wygranych** przez właścicieli stajen wyścigowych w Austrji.

1.	Alf. Rottschild	kor.	327.992.500	koni	12
2.	Stado Lesvar	„	215.515.000	„	12
3.	Stado Himberg	„	202.707.500	„	10
4.	Ludwig Urban	„	201.445.000	„	12
5.	Graf D. Wenkheim	„	168.015.000	„	10
6.	Furst Hohenlohe	„	156.125.000	„	8
7.	Fr. Münzer-Münzbruck	„	148.091.666	„	11
8.	Her Landau	„	138.110.000	„	7

Stu właścicieli koni wygrało przeszło 500,000 kor., biegało koni około 470.

KOMUNIKATY.

— **Zarząd** Stadnin Państwowych podaje do wiadomości, że taksa za odchowywanie klaczy przez ogiery państwowe na sezon kopulacyjny 1924 r. została ustalona jak następuje:

a)	od ogierów czołowych	I kateg.	21,000,000 mk.		
	„ „ „	II „	16,500,000 „		
	„ „ „	III „	10,500,000 „		
b)	„ „ stad	I „	7,000,000 „		
	„ „ „	II „	5,500,000 „		
	„ „ „	III „	3,500,000 „		

c) wysokość tenuty dzierżawnej wynosi:

od ogierów czołowych	I kateg.	420,000,000 „
„ „ „	II „	330,000,000 „
„ „ „	III „	210,000,000 „
od ogierów stad	I kateg.	140,000,000 mk.
„ „ „	II „	110,000,000 „
„ „ „	III „	70,000,000 „

d) opłaty od ogierów rasy huculskiej i koników o 50% niższe.

e) opłaty za stanówkę jakoteż i tenuty dzierżawne na Kresach Wschodnich i we Wschodniej Małopolsce (Województwa: Wołyńskie, Wileńskie, Nowogrodzkie, Poleskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie) są niższe o 20% od wyżej wskazanych taks.

Zarząd Stadnin Państwowych zastrzega sobie prawo podwyższenia opłat za odchowanie klaczy i tenuty dzierżawne.

— **Instrukcja** dla właścicieli klaczy pełnej krwi angielskiej, umieszczonych w Państwowej Stadninie Koni w Janowie w 1924 r. celem odchowania przez ogiery czołowe.

Zarząd Stadnin Państwowych podaje do wiadomości, że w r. 1924 przyjmowane będą do Państwowej Stadniny Koni w Janowie prywatne klacze pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej, celem odchowania przez ogiery: Ballyheron, King's Idler, Manton, Morganatic, Mości Książe na następujących warunkach:

1. Hodowcy pragnący korzystać z wyżej wymienionych ogierów winni złożyć deklarację pisemną do Zarządu Państwowej Stadniny Koni w Janowie nie później jak do dnia 15-go Lutego 1924 r., z wyszczególnieniem klaczy do odchowania, ich pochodzenia, wieku, nazwy ogiera, który ostatnio klacz odchował, daty ostatniego skoku, jak również ogiery, z jakimi klacze mają być odchowane.

2. Klacze, z wyjątkiem tych, które mają źrebić się w Styczniu 1924 r., nie mogą być sprowadzone do Janowa przed dniem 1 Lutego.

3. Pasza dla klaczy dostarczona będzie przez administrację stadniny, po cenach kosztu.

Hodowcy, życzący sobie tego, mogą przesłać paszę z klaczami, w stosunku do wyznaczonej przez nich normy dziennej.

4. Ze względu na brak pomieszczeń dla służby prywatnej i trudności w zaprowiantowaniu jej, nadesłane klacze obsługiwane będą przez służbę stadniny, za co pobieraną będzie opłata po 60,000 marek dziennie od klaczy, czyli 1,800,000 marek miesięcznie.

5. Przed sprowadzeniem klaczy, właścicieli ich obowiązuje wniesienie lub nadesłanie do Zarządu Państwowej Stadniny Koni w Janowie następujących sum:

a) opłata za stanowienie klaczy, podług ustanowionej taksy,

b) jednorazowego wkładu po 2,400,000 marek od klaczy na administrację (na kancelarję, druki, remont pomieszczenia i t. p.)

c) 24,000 000 marek tytułem kaucji na paszę i koszta utrzymania od jednej klaczy.

Przed otrzymaniem tych sum i podpisanego zobowiązania, klacze w żadnym razie przyjęte do stadniny nie będą.

Sumy podane w p. 4 i 5 są obliczone przy kursie złotego — 600,000 mk. i będą waloryzowane.

6 Sporządzone i przedstawione każdomiesięcznie przez Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie rachunki za wydaną paszę i za obsługę, oraz ew. koszty leczenia winny być bezzwłocznie przez właścicieli klaczy regulowane.

7. Przyprowadzone do Janowa klacze mają być bezwarunkowo zabrane przed 15-m Czerwca 1924 roku, w przeciwnym bowiem razie, a także w wypadku niezapłacenia przez właściciela klaczy rachunku za utrzymanie ich w przeciągu jednego miesiąca od daty wystawienia, na zasadzie posiadanego przez Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie i podpisanego przez hodowcę zobowiązania, klacze sprzedane będą przez publiczną licytację dnia 20.VI 1924 r.

8. Klacze podejrzane o choroby zaraźliwe, w żadnym razie przyjęte nie będą.

9. W razie, gdy klacz zachoruje w Stadninie Janowskiej na miejscu, będzie leczona na koszt właściciela.

10. Skarb Państwa nie będzie ponosił żadnej odpowiedzialności za klacze nadsyłane lub pozostające w Państwowej Stadninie Koni w Janowie dla odchowania ich ogierami rządowemi w razie kalectwa, padnięcia sporadycznego lub wskutek wynikłej w Stadninie epidemji, lub pożaru, oraz w razie kradzieży.

Warszawa, dn. 1 grudnia 1923 r.

Inspektor Generalny
Jan Grabowski.

Dyrektor Z. S. P.
Fryderyk Jurjewicz

ZOBOWIĄZANIE.

Niniejszym zobowiązuję się wypełnić wszystkie warunki wyłuszczone w drugostronnej „Instrukcji dla hodowców klaczy pełnej krwi angielskiej" w związku z odchowaniem klaczy ....

....

przez ogiera ....

....

i w razie niezastosowania się do nich, t. j. nieuiszczania należności podług rachunków przedstawionych każdomiesięcznie przez Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie, oraz niezabrania klaczy w przepisanym terminie t. j. przed dniem 15 Czerwca 1924 r., upoważniam Zarząd Stadnin Państwowych do sprzedaży klaczy ....

....

....

przez publiczną licytację w dn. 20 Czerwca 1924 r., stosownie do p. 7 tejże Instrukcji i żadnych z tego powodu pretensji rościć nie będę.

O ile Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie zgodzi się na przetrzymanie wyżej wymienionych klaczy po terminie 15.VI r. b., upoważniam niniejszym Zarząd Stadnin Państwowych do sprzedaży rzeczonych klaczy przez publiczną licytację, w razie gdy w 15 dni od terminu wezwania do zabrania klaczy z Janowa, nie będą one zabrane lub o ile w 15 dni od daty wysłania rachunku za utrzymanie, takowy nie będzie uregulowany.

Zamieszkanie prawne dla tego zobowiązania obieram sobie ....

(Data) (Podpis)

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.